



KOMENTARZ

Udział Joe Bidena w spotkaniach NATO, UE i G7

Mateusz Piotrowski

24 i 25 marca prezydent USA Joe Biden spotkał się w Brukseli z przywódcami państw NATO, G7 i UE oraz liderami tych instytucji. Starał się skłonić europejskich sojuszników do nałożenia kolejnych sankcji na Rosję i rezygnacji z rosyjskich surowców energetycznych. Stany Zjednoczone zadeklarowały pomoc, m.in. poprzez zacieśnienie współpracy w energetyce czy podjęcie wspólnych inicjatyw w celu zapobiegnięcia globalnemu kryzysowi żywnościowemu.

Jakie są cele USA w konsultacjach z europejskimi sojusznikami?

Stany Zjednoczone zachęcają do kontynuowania polityki sankcji prowadzonej obecnie przez państwa zachodnie wobec Rosji i Białorusi. Przekonują, że z powodu dotychczasowego niepowodzenia działań rosyjskich wzmacnia się ryzyko eskalacji (np. poprzez [użycie broni chemicznej](#) lub ataki na konwoje z [dostawami broni](#)). Z tego względu konieczne jest jednomyślne nałożenie kolejnych sankcji na Rosję i Białoruś oraz zerwanie z nimi współpracy. USA zachęcają także do wzmacniania zdolności obronnych Ukrainy poprzez dostawy uzbrojenia. Chcą także wzmocnić politykę odstraszania na wschodniej flance NATO. By ułatwić państwom europejskim podjęcie decyzji, które mogą mieć negatywne skutki dla ich gospodarek lub bezpieczeństwa energetycznego, USA proponują zacieśnienie współpracy w obszarach ryzyka, m.in. zapewniając dostawy gazu skroplonego i inwestując w europejską infrastrukturę energetyczną.

Co ustalono na spotkaniach z udziałem Bidena?

[Przywódcy państw NATO](#) zdecydowali m.in. o utworzeniu czterech nowych grup bojowych (w Słowacji, Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech). W swoim komunikacie władze USA zapowiedziały, że opracują plany wzmocnienia obronności Sojuszu dodatkowymi siłami i zdolnościami przed szczytem w czerwcu br. Natomiast przywódcy UE i G7 ogłosili

utworzenie inicjatywy, której celem jest zacieśnienie reżimu sankcyjnego i zapobiegnięcie unikaniu sankcji przez podmioty z Rosji i Białorusi. Potwierdzili też uniemożliwienie Bankowi Centralnemu Rosji wykorzystania w transakcjach jego zagranicznych rezerw, w tym złota, co ma zapobiec wsparciu rosyjskiej gospodarki i ograniczeniu finansowania wojny. USA i KE ogłosiły też powołanie grupy specjalnej ds. bezpieczeństwa energetycznego. Jej zadaniem jest doprowadzenie do redukcji europejskiej zależności od rosyjskich paliw kopalnych poprzez dywersyfikację i zapewnienie dostaw LNG (zapowiedziano dostawy co najmniej 15 mld m³ gazu w 2022 r.) przy jednoczesnym dążeniu do redukcji zapotrzebowania na gaz ziemny.

Jakie kroki podejmuje USA w odpowiedzi na inwazję?

W koordynacji z sojusznikami Stany Zjednoczone 24 marca ogłosiły nowe sankcje na Rosję, w tym obostrzenia personalne na 328 członków Dumy Państwowej oraz objęcie nimi samej Dumy jako instytucji, szefa Sberbanku, 17 członków zarządu Sowlkombanku, oligarchy Giennadija Timczenki wraz z rodziną i jego firmami oraz 48 firm rosyjskiego sektora zbrojeniowego. Biden powiedział również, że Rosja powinna zostać wykluczona z grupy państw G20. Jest to [kolejny krok w działaniach USA](#), które dotychczas zakazały importu surowców energetycznych z Rosji oraz eksportu dóbr luksusowych. Zdecydowały także o unieważnieniu jej statusu „preferowanego partnera handlowego” (co oznacza zawieszenie normalnych

KOMENTARZ PISM

stosunków handlowych i umożliwia nałożenie wysokich ceł na rosyjskie dobra) oraz odcięciu od finansowania z MFW i Banku Światowego. Dodatkowo nałożyły sankcje na największe rosyjskie instytucje finansowe i banki, w tym na Bank Centralny, oraz na kilkudziesięciu przedstawicieli rosyjskich elit (w tym Władimira Putina), ich rodziny i firmy. Nie jest jasne, czy określenie Putina „zbrodniarzem wojennym” przez Bidena oraz przyjęcie przez administrację stanowiska o popełnieniu zbrodni wojennych przez Rosję może skutkować zblizoną współpracą z Międzynarodowym Trybunałem Karnym (USA nie są jego członkiem, ale współpracowały z nim np. za prezydentury Baracka Obamy w sprawach dot. zbrodni popełnianych w państwach afrykańskich).

Jakiej dalszej pomocy militarnej i humanitarnej USA będą udzielać Ukrainie?

Administracja Bidena od objęcia władzy udzieliła Ukrainie pomocy militarnej o łącznej wartości 2 mld dol. (co stanowi

równowartość pomocy z lat 2014–2020), w tym ponad 1 mld dol. od początku inwazji. Przekazane zostały m.in. wyrzutnie i pociski przeciwpancerne Javelin, przeciwlotnicze Stinger i drony Switchblade (tzw. amunicja krążąca). Władze USA zapowiadają przy tym gotowość do wyasygnowania Ukrainie kolejnych transz pomocy militarnej, zachęcając sojuszników do podobnych działań. Mają też prowadzić konsultacje dotyczące dostarczenia Ukrainie znanych jej zaawansowanych systemów obrony powietrznej, m.in. 9K33 Osa i S-300P, z sojusznikami będącymi w ich posiadaniu, przy jednoczesnym zrekompensowaniu luk w ich własnych zdolnościach obronnych, powstałych w wyniku przekazania uzbrojenia. USA są ponadto zaangażowane w pomoc humanitarną dla Ukrainy oraz państw przyjmujących najwięcej uchodźców – od początku inwazji przekazały prawie 300 mln dol. Biden zapowiedział też, że USA prześlą na ten cel kolejne środki w wysokości 1 mld dol. i przyjmą 100 tys. uchodźców z Ukrainy.